

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

ANNA TARWACKA (Warszawa)

Censores edixerunt. Przedmiot i cele edyktów cenzorskich

1. Miejsce i sposób ogłaszania edyktów cenzorskich. Jedną z kompetencji, jakie mogły przysługiwać urzędnikom republikańskim, było *ius edicendi*¹. Obok najistotniejszych w prawie prywatnym edyktów pretorów i edylów kurlnych warto poświęcić uwagę edyktom innych urzędników. Odgrywały one ogromną rolę w prawie publicznym. Najbardziej znane są edykty konsulów, a także cenzorów. Te ostatnie stanowiące będą przedmiot tego artykułu.

W zależności od momentu wydania edykty można podzielić na *edicta perpetua*, ogłaszane na początku kadencji danego urzędnika, mające na celu określenie zasad sprawowania przez niego urzędu oraz wprowadzonych przez niego zmian, a także *edicta repentina*, wydawane w trakcie kadencji w razie potrzeby.

W momencie objęcia urzędu cenzorzy wydawali edykt. Nie jest jasne, czy był on tożsamy z *lex censui censendo* (inaczej nazywanej *formula census* lub *forma censualis*), czy też jedynie towarzyszył jej ogłoszeniu². Nawet po zaniu cenzury w okresie pryncypatu zasady przeprowadzania cenzusu przetrwały nadal określane tak samo, chociaż nie były już – jak należy sądzić – ogłaszane lub zapowiadane w formie edyktu.

Wydaje się, że niektóre kwestie dotyczące edyktów cenzorskich wymagają pogłębionej analizy. Przede wszystkim należy stwierdzić, kiedy i w jakich okolicznościach następowało ogłoszenie edyktu: czy działo się to zawsze na początku kadencji, czy też również w jej trakcie. Kolejna kwestia to problem spraw regulowanych edyktem, dalej – przestrzeganie i ewentualne sankcje za złamanie jego postanowień. Należy również zastanowić się nad sposobem jego ogłoszenia.

¹ G. 1,6: *Ius autem edicendi habent magistratus populi Romani*. Por. T. Kipp, *Edictum*, RE 10, Stuttgart 1910, kol. 1940-1948.

² Por. A. Magdelain, *La loi a Rome. Histoire d'un concept*, Paris 1978, s. 72-74.

Censores, ut eam rem adiuvarent, ita in contione edixerunt: legem censui censendo dicturos esse, ut praeter commune omnium civium ius iurandum haec adiurarent: 'tu minor annis sex et quadraginta es tuque ex edicto C. Claudii Ti. Semproni censorum ad dilectum prodisti et, quotienscumque dilectus erit, quoad hi censores magistratum habebunt, si miles factus non eris, in dilectum prodibis?' item, quia fama erat multos ex Macedonicis legionibus incertis commeatibus per ambitionem imperatorum ab exercitu abesse, edixerunt de militibus P. Aelio [C. Popilio] consulibus postve eos consules in Macedoniam scriptis, ut, qui eorum in Italia essent, intra dies triginta, censi prius apud sese, in provinciam redirent; qui in patris aut avi potestate essent, eorum nomina ad se ederentur. Missorum quoque causas sese cognituros esse; et quorum ante emerita stipendia gratiosa missio sibi visa esset, eos milites fieri iussuros. Hoc edicto litterisque censorum per fora et conciliabula dimissis tanta multitudo iuniorum Romam convenit, ut gravis urbi turba insolita esset.

Liv. 43,14,5-10

Powyższy fragment dzieła Liwiusza dotyczy roku 169 p.n.e., kiedy trwała trzecia wojna macedońska i Rzym miał problemy z zaciąganiem do wojska. Zadanie przeprowadzenia poboru powierzono – w zastępstwie konsulów, którzy sobie z nim nie radzili – pretorom³. Cenzorzy postanowili ich wspomóc edyktem.

Według historyka, edykt cenzorów został ogłoszony na *contio*. Terminem tym określano nieformalne zgromadzenie obywateli, zwołane przez urzędnika lub kapłana, które nie miało mocy decyzyjnej⁴. Mogło ono poprzedzać *comitia* lub odbywać się samodzielnie. Według Messali, którego poglądy zawarte w dziele *De auspiciis* zacytował Gellius, zwrot *contionem habere* oznaczał przemawianie do ludu bez zgłaszania żadnego wniosku⁵. Z przekazu Liwiusza można chyba wnioskować, że *contio* została zwołana przez cenzorów, którzy ogłosili na niej edykt. O tym, że cenzorom przysługiwało prawo zwoływania *contio*⁶ może świadczyć fragment dzieła *De lingua Latina* Warrona, dotyczący *tabulae censoriae*.

³ Liv. 43,14,2-4. Por. T.C. Brennan, *The Praetorship in the Roman Republic*, t. 1, Oxford 2000, s. 123.

⁴ Fest. 34 L: *Contio significat conventum, non tamen alium, quam eum, qui (a) magistratu vel a sacerdote publico per praeconem convocatur*. Na podstawie dzieła Verriusa Flaccusa Gellius podawał, że termin *contio* miał jeszcze dwa inne znaczenia: miejsce odbycia zgromadzenia i wygłoszenia mowy oraz sama mowa (Gell. 18,7,5-9). Por. J. Zabłocki, *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 33-34.

⁵ Gell. 13,16,3: *Nam „cum populo agere” est rogare quid populum, quod suffragiis suis aut iubeat aut vetet, „contionem” autem „habere” est verba facere ad populum sine ulla rogatione*. Por. G.W. Botsford, *The Roman Assemblies from their Origin to the End of the Republic*, New York 1909 (reprint New Jersey 2001), s. 139-151; L.R. Taylor, *Roman Voting Assemblies. From the Hannibalic War to the Dictatorship of Caesar*, Ann Arbor 1966 (reprint 2003), s. 2-3; J. Zabłocki, *Kompetencje*, s. 32-36.

⁶ O *contio* zwołanej przez cenzora pisał Valerius Maximus (4,1,3): *ensor creatus ad contionem populum vocatum quam potuit gravissima oratione corripuit*.

Ubi noctu in templum censor auspicaverit atque de caelo nuntium erit, praeconi sic imperato ut viros vocet: "Quod bonum fortunatum felix salutareque siet populo Romano Quiritibus rei que publicae populi Romani Quiritium mihi que collegaeque meo, fidei magistratuique nostro: omnes Quirites pedites armatos, privatosque, curatores omnium tribuum, si quis pro se sive pro altero rationem dari volet, voca inlicium huc ad me".

Praeco in templo primum vocat, postea de moeris item vocat. Ubi lucet, censores scribae magistratus murra unguentisque unguentur. Ubi praetores tribunique plebei quique inlicium vocati sunt venerunt, censores inter se sortiuntur, uter lustrum faciat. Ubi templum factum est, post tum conventionem habet qui lustrum conditurus est.

Varr. L.L. 6,87

Według gramatyka, jeden spośród cenzorów przeprowadzał w nocy auspicja, a następnie nakazywał woźnemu zwołanie ludu stosując formułę: „Aby dobrze, szczęśliwie i bezpiecznie działo się ludowi rzymskiemu Kwiryków i republice ludu rzymskiego Kwiryków, i mnie oraz mojemu koledze, i pewności naszego urzędu: wszystkich Kwiryków pieszych uzbrojonych i prywatnych, kuratorów wszystkich *tribus*, jeśli ktoś chce złożyć rachunek za siebie lub za kogoś innego, zwołaj na *contio* tu do mnie”. Woźny wołał najpierw w świątyni, a potem z murów. O świcie – w obecności urzędników i ludu⁷ – cenzorzy losowali, który z nich miał przeprowadzić *lustrum* i ten właśnie przewodniczył *contio*. Warro użył zwrotu *conventionem habet*, ale termin *conventio* jest równoznaczny z *contio*⁸. Na pewno zatem cenzor zwoływał *contio* przed rozpoczęciem czynności związanych ze spisem, przy czym od razu dokonywano losowania, który z nich pod koniec kadencji przeprowadzi *lustrum*.

Circum muros mitti solitum, quo modo inliceret populum in eum locum, unde vocare posset ad contionem, non solum ad consules et censores, sed etiam quaestores.

Varr. L.L. 6,9

Warro przekazał, że woźny zwoływał lud na *contio* nie tylko do konsulów i cenzorów, ale nawet do kwestorów. Wynika stąd bezsprzecznie, że cenzor jak najbardziej mógł zwołać *contio*. Był wszak urzędnikiem wyższym, podobnie jak konsul.

Można sądzić, że cenzor robił to zarówno przed odbyciem *lustrum*, jak również przed rozpoczęciem przeprowadzania cenzusu właśnie w celu zapoznania obywateli z jego zasadami, czyli ogłoszenia edyktu.

Edykt ten, ponieważ zapowiadał ogłoszenie zasad przeprowadzenia cenzusu, należy uznać za *edictum perpetuum*. Wydaje się, że jego postanowienia były raczej stałe, a nowi cenzorzy mogli wprowadzać do nich potrzebne

⁷ Zwrot *quique inlicium vocati sunt* oznacza tych, którzy zostali wezwani na *contio*; por. Fest. (Paul.) 100 L.

⁸ Fest. (Paul.) 100 L: *In conventionem in contione*. Por. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. 1, Aufl. 2, Graz 1952 (przedruk), s. 191-192.

zmiany⁹. Liwiusz przekazał, że obywatele składali w czasie cenzusu *iusiurandum*, a w omawianym edyktie cenzorzy zapowiedzieli rozszerzenie go o nową przysięgę składaną przez mężczyzn należących do centurii *iuniores*, czyli tych poniżej 46 roku życia¹⁰. Mieli oni przyrzekać, że stawia się na każdy kolejny pobór do armii, jeśli w danym momencie nie zostaną zaciągnięci. W przypadku żołnierzy będących pod władzą ojca bądź dziadka, cenzorzy nakazywali podanie ich imion, ponieważ osoby *alieni iuris* nie stawiały się na cenzus¹¹. Ponadto żołnierze z legionów stacjonujących w Macedonii przebywający w Italii mieli zgłosić się na spis w ciągu 30 dni, a potem wrócić do prowincji. Wreszcie cenzorzy zapowiedzieli rozpatrzenie spraw zwolnionych ze służby, których – jeśli uznaliby, że zostali zwolnieni zbyt wcześnie – mieli na powrót umieścić w armii. Postanowienia dotyczące żołnierzy Cancelli¹² interpretuje jako świadczące o jurysdykcji karnej cenzorów w sprawach o *perduellio*. Manfredini¹³ sądzi natomiast, że takie rozporządzenie cenzorów miało prawo bytu jedynie ze względu na powagę urzędu i strach przed notą cenzorską i pozbawieniem czci. Moim zdaniem, cenzorzy zapowiadali po prostu dokonanie odpowiednich wpisów podczas cenzusu. Na liście obywateli zaznaczano czy ktoś był przewidziany do służby wojskowej, czy też był już rezerwistą. Jeśli cenzor uznawał, że zwolnienie (*missio gratiosa*) było przedwczesne, zaznaczał, że dana osoba nadal mogła być powołana, co skutkowało ponownym zaciągiem do armii¹⁴.

Liwiusz przekazał również, że omawiany edykt został rozpowszechniony. Użył sformułowania *edicto litterisque censorum per fora et conciliabula dimissis*, co może świadczyć o tym, że cenzorzy rozesłali tekst edyktu dołączając do niego listy nakazujące rozpowszechnienie jego treści, aby jak najwięcej osób mogło się zapoznać z nowym zarządzeniem. Tekst edyktu był zapewne odczytywany na forach i w miejscach zebrań publicznych, a następnie wywieszany tak, by dało się go przeczytać, czyli w dostępnym miejscu i na odpowiedniej wysokości¹⁵.

⁹ O takich zmianach w odniesieniu do Katona pisał Nepos, *Cat. Mai.* 2,3 (zob. niżej).

¹⁰ Ze sformułowania *legem censui censendo dicturos esse* należy raczej wnioskować, że edykt stanowił zapowiedź wydania przez cenzorów *lex dicta*. Por. A. Magdelain, *La loi a Rome*, s. 72-74.

¹¹ Rejestrowali ich *patres familias*. Festus zanotował, że ten, kto zarejestrował syna był nazywany *duicensus*; por. Fest. 58 L.

¹² F. Cancelli, *Studi sui 'censores' e sull' 'arbitratus' della 'lex contractus'*, Milano 1960, s. 42-43. Trudno jednak z tekstu Liwiusza wysnuć wnioski o postawieniu komukolwiek zarzutu *perduellio*, czyli, jak twierdzi Cancelli, dezercji. Żołnierze wrócili do Italii raczej z powodu cenzusu.

¹³ A. Manfredini, *L'editto 'de coërcendis rhetoribus latinis' del 92 a.C.*, SDHI 42/1976, s. 108, n. 32.

¹⁴ Liv. 43,15: *In censu accipiendo populi milites ex Macedonico exercitu, qui quam multi abessent ab signis census docuit, in provinciam [redire] cogebant; causas ~stipendiis missorum cognoscebant, et cuius nondum iusta missio uisa esset, ita iusiurandum adigebant: 'ex tui animi sententia, tu ex edicto C. Claudii Ti. Semproni censorum in provinciam Macedoniam redibis, quod sine dolo malo facere poteris?'*

¹⁵ Por. Liv. 25,22,4; F. Schwind, *Zur Frage der Publikation im Römischen Recht mit ausblicken in das altgriechische und ptolemäische Rechtsgebiet*, Aufl. 2, München 1973, s. 52-53.

Należy jeszcze zadać pytanie, czy edykt cenzorów mógł podlegać ochronie podobnej do tej, jaką cieszył się edykt pretorski, a mianowicie za pomocą *actio de albo corrupto* wytaczanej przeciwko każdemu, kto dokonał w edykcie jakichkolwiek zmian lub coś usunął. Skargę tę z całą pewnością wprowadził pretor¹⁶, co mogłoby prowadzić do wniosku, że chroniła ona jedynie jego edykt. Według Lenela¹⁷ tekst edyktu pretora brzmiał: *Si quis id, quod iuris dicundi causa in albo propositum erit, dolo malo corruperit, (in eum quingentorum millium sestertiorum iudicium popolare dabo)*. Z tego tekstu wynika wyraźnie, że chodzi o edykty dotyczące jurysdykcji. Rekonstrukcja ta jest oparta w dużej mierze na fragmencie komentarza do edyktu autorstwa Ulpiana.

Si quis id, quod iurisdictionis perpetuae causa, non quod prout res incidit, in albo vel in charta vel in alia materia propositum erit, dolo malo corruperit: datur in eum quingentorum aureorum iudicium, quod popolare est.

D. 2,1,7 pr. (Ulpianus libro tertio ad edictum)

Według Ulpiana penalna skarga popularna na pięćdziesiąt aureusów (to interpolacja, pierwotnie chodziło o pięćdziesiąt tysięcy sesterców¹⁸) przysługiwała przeciwko temu, kto w złym zamiarze zniszczył to, co zostało spisane na tablicy, karcie lub innym materiale¹⁹ ze względu na *iurisdictio perpetua*²⁰. Tekst świadczy o tym, że chodziło o edykt pretora lub innego urzędnika obdarzonego jurysdykcją. W czasach Ulpiana nie istniały już jednak edykty cenzorskie, a wszystkie pozostałe uzyskały charakter ostateczny wskutek ich ujednolicenia przez Salviusa Iuliana.

In eum, qui album raserit corruperit sustulerit mutaverit quidve aliud propositum edicendi causa turbaverit, extra ordinem punitur.

PS. 1,13a,3

W *Pauli sententiae* mowa jest już z kolei o karaniu sprawcy *extra ordinem*. Z tekstu wynika jednak wyraźnie, że za wymazanie, zepsucie, zabranie, zmieniienie lub zmańcenie czegokolwiek, co zostało ogłoszone w ramach edyktu²¹, sprawca podlega karze. Zwrot *edicendi causa* ma znaczenie ogólne i może się odnosić do każdego edyktu. Jest zatem prawdopodobne, że na podstawie *actio de albo corrupto* można było pozwać również kogoś, kto celowo uszkodził

¹⁶ Por. I. 4,6,12.

¹⁷ O. Lenel, *Das Edictum Perpetuum*, Leipzig 1927, par. 7.

¹⁸ Por. A. Guarino, *La formazione dell'editto perpetuo*, ANRW II.13/1980, s. 73; idem, 'De albo corrupto', „Index” 18/1990, s. 275.

¹⁹ W okresie pryncypatu edykty publikowano na różnych materiałach. Por. A. Guarino, 'De albo corrupto', s. 276.

²⁰ A. Guarino, 'De albo corrupto', s. 275, jest zdania, że skarga ta służyła wyłącznie ochronie *edictum perpetuum* pretora, a nie na przykład *edicta repentina*.

²¹ Sprawca odpowiadał jedynie za zniszczenie edyktu już ogłoszonego, czyli umieszczonego na *album*. Por. D. 2,1,7,2 (Ulp. 3 ad ed.); F. Casavola, *Studi sulle azioni popolari romane. Le 'actiones populares'*, Napoli 1958, s. 150-151.

lub zmienił edykt cenzorski. Nie da się wykluczyć, że pierwotnie skarga dotyczyła edyktu pretora, bo przez niego została wprowadzona. W razie celowego uszkodzenia edyktu innego urzędnika, pretor z pewnością jednak uznałby skargę, jeśli nie bezpośrednio z edyktu, to przynajmniej *in factum*. Takie rozwiązanie stoi również w zgodzie z *ratio* tej normy. Przecież w interesie obywateli i państwa było, aby każdy mógł zapoznać się z postanowieniami edyktu. *Actio de albo corrupto* nie miała zatem na celu chronienia godności urzędu, a raczej właśnie ochronę dostępu obywateli do informacji²².

2. Edykt cenzorski a *lex censui censendo*. Wydaje się zatem, że na początku kadencji cenzor zwoływał *contio*, na której on i jego kolega ogłaszali *edictum perpetuum*. Edykt ten mógł zawierać zapowiedź postanowień dotyczących przeprowadzenia cenzusu, na przykład treści składanego przez obywateli *iusiurandum*. W czasie spisu cenzor zadawał obywatelowi określone pytania, na które ten odpowiadał.

Censoris populi aevitates suboles familias pecuniasque censento.

Cic. *de leg.* 3,7

Z fragmentu *De legibus* Cycerona można wnosić, że podczas cenzusu obywatel musiał podać swój wiek, potomstwo, a także niewolników i pozostałe składniki majątku.

Censor agebat de uxoribus sollemne iusiurandum; verba erant ita concepta: „Ut tu ex animi tui sententia uxorem habes?” Qui iurabat, cavillator quidam et canicula et nimis ridicularius fuit. Is locum esse sibi ioci dicundi ratus, cum ita, uti mos erat, censor dixisset „ut tu ex animi tui sententia uxorem habes?”, „habeo equidem” inquit „uxorem, sed non hercle ex animi mei sententia”. Tum censor eum, quod intempestive lascivisset, in aerarios rettulit causamque hanc ioci scurrilis apud se dicti subscripsit.

Gell. 4,20,2-6

Gellius podał, że jednym z pytań zadawanych w ramach *iusiurandum* było: „Czy masz, zgodnie z twoim przekonaniem, żonę?”²³ Pewien żartowniś²⁴ odpowiedział na to: „Mam żonę, ale nie zgodnie z moim przekonaniem!” Gra słów dotyczyła zwrotu *ex animi sententia*, który może oznaczać zarówno coś zgodnego z czyjąś wiedzą, jak i z czyimś pragnieniem. Za ten żart cenzor nałożył na kpiarza notę skutkującą przeniesieniem do grona *aerarii*²⁵.

²² Por. F. Casavola, *Studi sulle azioni*, s. 151-153.

²³ Por. A.E. Astin, 'Regimen morum', JRS 78/1988, s. 21; idem, *Cato the Censor*, Oxford 1978, s. 83.

²⁴ Cycero doprecyzował, że żartownisiem był L. Nasica, a surowym cenzorem Katon; Cic. *De orat.* 2,260: *Ridicule etiam illud L. [Porcius] Nasica censori Catoni; cum ille „ex tui animi sententia tu uxorem habes?” „Non hercule” inquit „ex mei animi sententia”.*

²⁵ Zwrot *aerarium facere* bywa różnie interpretowany. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. 2, s. 392-402 utożsamia go z *tribu movere*. Por. A.H.J. Greenidge, 'Infamia'. *Its Place in Ro-*

Lex censui censendo, a być może także zapowiadający ją edykt, obejmowały również postanowienia związane z deklaracjami majątkowymi poszczególnych obywateli²⁶. Mimo zaniku samego urzędu cenzora, stosowano się do nich także przy przeprowadzaniu spisów w okresie cesarstwa²⁷.

Przedmiotem troski cenzorów było także rozmieszczenie obywateli w odpowiednich *tribus*. Kwestia ta była zasadniczo przedmiotem regulacji ustawowych, istnieją jednak poświadczone przypadki regulowania jej aspektów przez cenzorów, zapewne w edykcie²⁸. Również nowe *tribus* w razie potrzeby tworzyli cenzorzy²⁹. Można przypuszczać, że czynili to w formie edyktu, aby uprzednio poinformować o tym obywateli.

3. *Edicta de moribus*. Jedną z podstawowych, chociaż nieuregulowanych ustawowo³⁰ kompetencji cenzorów było czuwanie nad dobrymi obyczajami, czyli *regimen morum*. Sankcją, jaka groziła obywatelom, którzy działali *contra bonos mores*, mogła być w tym przypadku nota cenzorska³¹. Aby poinformować

man Public and Private Law, Oxford 1894, s. 105-112. M. Humm, *Il 'regimen morum' dei censori e le identità dei cittadini*, w: *'Homo, caput, persona'. La costruzione giuridica dell' identità nell'esperienza romana*, ed. A. Corbino, M. Humbert, G. Negri, Pavia 2010, s. 301-302, twierdzi natomiast, że *aerarii* nie byli zapisani do swojej centurii i musieli płacić podatek; por. Ps.-Ascon. *In Cic. div. in Caec.*, p. 103 ed. Orelli. Być może zapisywano ich do specjalnej centurii, którą C. Nicolet, *Les listes des centuries: La prétendue centurie 'Niquis scivit'*, *MEFRA* 113.2/2001, s. 723-734, utożsamia z centurią *niquis scivit* wspomnianą przez Festusa (184 L).

²⁶ W okresie republiki *census* w koloniach przeprowadzano analogicznie do tego w Rzymie. Liv. 29,15: *censumque in iis coloniis agi ex formula ab Romanis censoribus data; dari autem placere eandem quam populo Romano; deferrique Romam ab iuratis censoribus coloniarum priusquam magistratu abirent*. Według Liwiusza, urzędnicy lokalni, także nazywani cenzorami, dostarczali do Rzymu spisy obywateli kolonii zanim złożyli urząd.

²⁷ D. 50,15,4 pr. (*Ulp. 3 de censibus*): *Forma censuali cavetur, ut agri sic in censum referantur: nomen fundi cuiusque: »et in qua civitate et in quo pago sit: et quos duos vicinos proximos habeat. et »arvum, quod in decem annos proximos satum erit, quot iugerum sit: vinea quot »vites habeat: olivae quot iugerum et quot arbores habeant: pratium, quod intra »decem annos proximos sectum erit, quot iugerum: pascua quot iugerum esse »videantur: item silvae caeduae. omnia ipse qui defert aestimet*. Ulpian w dziele *De censibus* wyjaśnił, że na mocy *forma censualis* ustalono, aby grunty były w określony sposób zgłaszane w czasie *censusu*. Należało podać nazwę gruntu i czyją był on własnością oraz miejsce jego położenia, nazwiska dwóch najbliższych sąsiadów, a także zgłosić, jakie uprawy będą na tym gruncie prowadzone w ciągu kolejnych dziesięciu lat, jaki jest areal gruntu, jaka roślinność się na nim znajduje (winorośl, drzewa oliwne, łąki, pastwiska, lasy). Wszystko to wycenić powinien obywatel zgłaszający się na *census*. W tym samym dziele Ulpian podawał też zasady zgłaszania niewolników (D. 50,15,4,5). Można chyba przyjąć, że normy zawarte w *forma censualis* omawiane przez Ulpiana stanowiły powtórzenie przepisów edyktu cenzorów. Jedyne tam, gdzie zmieniły się zasady, na przykład w kwestii pobierania podatków, musiały zostać skorygowane również zasady sporządzania spisów.

²⁸ Por. Liv. 40,51; 45,15; Val. Max. 2,3,9b; E. Baltrusch, *'Regimen morum'*. *Die Reglamentierung des Privatlebens der Senatoren und Ritter in der römischen Republik und frühen Kaiserzeit*, München 1989, s. 25.

²⁹ Por. Liv. 8,17; 10,9.

³⁰ Por. A.E. Astin, *'Regimen morum'*, s. 14-15.

³¹ Często jedno działanie obywatela mogło podlegać zarówno nocie cenzorskiej, jak i innym sankcjom. Zdarzało się również, że nota była stosowana w przypadkach, których inne środki ochrony prawnej nie obejmowały. Na przykład za marnotrawcę początkowo mógł być uznany tylko ten,

mować obywateli o tym, jakie zachowania mogły się spotkać z dezaprobatą, cenzorzy umieszczali pewne wskazówki w edyktach. Ten rodzaj edyktów w literaturze otrzymał nazwę *edicta de moribus*³².

At Cato, censor cum eodem Flacco factus, severe praefuit ei potestati. Nam et in complures nobiles animadvertit et multas res novas in edictum addidit, quae re luxuria reprimeretur, quae iam tum incipiebat pullulare.

Nep. Cat. Mai. 2,3

Nepos przekazał, że Katon Starszy, kiedy został wybrany na cenzora wraz z Flaccusem, na wielu nobilitów nałożył notę i wiele nowych postanowień dodał do edyktu. W ten sposób powstrzymany został zbytek, który wówczas zaczął się już rozprzestrzeniać. Wydaje się zatem, że postanowienia dotyczące obyczajów stanowiły część cenzorskiego *edictum perpetuum*, a kolejni urzędnicy uzupełniali w razie potrzeby jego postanowienia w tym względzie³³.

Najsłynniejszym *edictum de moribus* jest zachowany w całości edykt Krasusa i Domicjusza Ahenobarbusa z 92 roku p.n.e. dotyczący nauczycieli wymowy. Warto jednak przyrzeć się najpierw wcześniejszym tego typu edyktom.

Pretiosior Umbrica quam vocant saxum. Proprietas saxi quod crescit in macerando; itaque pondere emitur, illa mensura. Umbrica non nisi poliendis vestibus adsumitur: neque enim pigebit hanc quoque partem adtingere, cum lex Metilia extet fullonibus dicta, quam C. Flaminius L. Aemilius censores dedere ad populum ferendam. adeo omnia maioribus curae fuere.

Plin. Mai. 35,17,197

Jak przekazał Pliniusz Starszy, cenzorzy C. Flaminius i L. Aemilius³⁴ polecili poddać pod głosowanie ustawę dotyczącą farbowania odzieży przegłosowaną jako *lex Metilia de fullonibus*³⁵. Zwrot *dedere ad populum ferendam* nie oznacza, rzecz jasna, że wnioskodawcami byli sami cenzorzy – im należy przypisać jedynie pomysł. *Rogatio* musiał dokonać urzędnik mający *ius agendi cum populo aut plebe*. Można przypuszczać, że pierwszym krokiem

kto trwonil dobra odziedziczone po przodkach *ab intestato*, a przy tym prowadzil do ubostwa swoje potomstwo. Byl on pozbawiany zarzadu swoim majatkiem (*interdictio bonorum*). W pozostalych natomiast sytuacjach jedyną mozliwa sankcja byla wlasnie nota cenzorska. Por. E. Żak, *Dzialania panstwa rzymskiego wobec marnotrawstwa jako patologii spolecznej*, w: *Salus rei publicae suprema lex*. *Ochrona interesow panstwa w prawie karnym starozytnej Grecji i Rzymu*, Lublin 2007, s. 379-394.

³² Por. E. Baltrusch, 'Regimen morum', s. 25-27.

³³ Por. Cic. *Verr.* 2,1,143; F. Cancelli, *Studi sui 'censores'*, s. 71.

³⁴ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, t.1, Atlanta 1951 (reprint 1986), s. 235-236.

³⁵ Por. G. Rotondi, 'Leges publicae populi Romani', Milano 1912, s. 252; E. Slob, 'Luxuria'. *Regelgeving en maatregelen van censoren ten tijde van de Romeinse Republiek*, Utrecht 1986, s. 38-42; E. Baltrusch, 'Regimen morum', s. 50-52; M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik*, Darmstadt 2003, s. 203-204.

było umieszczenie w edyktie cenzorskim z 220 roku p.n.e. postanowień dotyczących foluszników³⁶, a kolejnym – przekonanie odpowiedniego urzędnika. Przy okazji wydawania edyktu jeden z cenzorów z pewnością wygłosił mowę uzasadniając nowy zapis³⁷. *Rogator legis Metiliae* przypuszczalnie był trybun plebejski, ponieważ w omawianym okresie nie było konsulów o nazwisku Metilius, a pretorzy nie bywali raczej wnioskodawcami ustaw³⁸.

Przedmiot *lex Metilia* stanowi kwestię sporną. Być może była ona jedną z pierwszych *leges sumptuariae*³⁹ przeciwko zbyt kosztownej odzieży (chodziło o togi) bielonej przy użyciu drogich barwników (specjalnej kredy)⁴⁰. Vishnia⁴¹ podnosi jednak, że taki pogląd jest nieuzasadniony, skoro – inaczej niż pozostałe *leges sumptuariae* – *lex Metilia* nadal obowiązywała w czasach Pliniusza. Wniosek ten wyciąga na podstawie użycia czasownika *extet*, co jednak nie jest przekonujące, ponieważ może on oznaczać, że zachował się tekst, a nie że ustawa nadal jest w mocy⁴². Dalej Vishnia sugeruje, że właściwym przedmiotem *lex Metilia*, która wcale nie była ustawą, a decyzją cenzorów⁴³ (*lex dicta*), było ustalenie ram korzystania przez *fullones* z wody publicznej. Utożsamia ją też z *lex* cytowaną przez Frontinusa⁴⁴. Wydaje się, że ta teoria nie znajduje żadnego potwierdzenia w źródłach i należy ją odrzucić jako *licentia poetica*.

Z opinio communis polemizuje także Wallinga⁴⁵. Według tego badacza *lex Metilia* regulowała proces bielenia togi ze szczególnym uwzględnieniem *toga praetexta*, która mogła sprawiać farbiarzom problemy ze względu na purpuro-

³⁶ Por. E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica': aportación constitucional y protagonismo político*, Madrid 2000, s. 249; N. El Beheiri, *Die römische Zensur – ein Entwicklungsgeschichtlicher Abriss*, „Acta Antiqua” 44.1/2004, s. 74-75.

³⁷ Był to zapewne zwyczaj stosowany zawsze w przypadku dokonywania zmian w edyktie. Por. A.H.J. Greenidge, *'Infamia'*, s. 58-59.

³⁸ O trybunacie Metiliusa w 220 roku p.n.e. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 1, s. 236; por. R. Vishnia, *Caius Flaminius and the 'lex Metilia de fullonibus'*, „Athenaeum” 65.3-4/1987, s. 528-529. *Lex Metilia* była zatem plebiscytem. Ponieważ Metilius (ten sam lub inny) był jednak trybunem również w roku 217, G. Rotondi, *'Leges publicae'*, s. 252 umieszcza ją – wprawdzie ze znakiem zapytania – w tym właśnie roku. Natomiast H.T. Wallinga, *Official Roman Washing and Finishing Directions. 'Lex Metilia fullonibus dicta'*, TR 64.2/1996, s. 183 za wnioskodawcę uznaje pretora, nie precyzując jednakże, kto to miałby być.

³⁹ Za wcześniejsze uznaje się postanowienia dotyczące ograniczenia wystawności pogrzebów zawarte być może w *leges regiae* (Numa 7; por. *'Leges regiae'*, ed. G. Franciosi, Napoli 2003, s. 99; A. Tarwacka, *'Leges regiae'. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze [UKSW]” 4.1/2004, s. 240-241 i 256), a także w Ustawie XII Tablic (Tab. 10; por. M. i J. Zabłocky, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 68-71).

⁴⁰ Taki zakaz pojawił się już wcześniej w plebiscycie z roku 432 p.n.e. uznawanym za pierwszą *lex de ambitu*. Por. Liv. 4,25.12.

⁴¹ R. Vishnia, *Caius Flaminius*, s. 529-534.

⁴² Tego samego czasownika używał Pliniusz pisząc o edyktach cenzorskich (36,1,4; zob. niżej).

⁴³ Autorka nie wyjaśnia jednak, dlaczego w takim razie Pliniusz pisał o *lex Metilia*.

⁴⁴ Front. *De aquaeduct.* 2,94: *Apud antiquos omnis aqua in usus publicos erogabatur et cautum ita fuit: 'ne quis privatus aliam ducit', quam quae ex lacu humum accidit' (haec enim sunt verba legis), id est quae ex lacu abundavit*. Ustawa, którą cytuje Frontinus, była jednak skierowana do wszystkich obywateli, a nie tylko do *fullones*, co pozwala traktować tęż Vishnia jako nadużycie.

⁴⁵ H.T. Wallinga, *Official Roman*, s. 183-190.

wy pas. Powodem interwencji cenzorów w tej materii byłaby chęć chronienia senatorskiej *dignitas*.

Kwestii obyczajowych dotyczyły również wspomniane w zacytowanym wyżej fragmencie dzieła Neposa zmiany w edykcji wprowadzone przez Katona, który na cenzora został wybrany wraz z L. Valeriuszem Flaccusem w 184 roku p.n.e.⁴⁶ Nie wiadomo dokładnie, jakie kwestie uregulowali Katon i jego kolega w edykcji, można jednak czynić na ten temat pewne przypuszczenia⁴⁷.

Wydaje się, że mogły to być normy związane z ograniczaniem nadmiernego zbytku, szczególnie jeśli chodzi o kobiety. Według przekazów Liwiusza i Plutarcha⁴⁸, w czasie cenzusu urzędnicy dziesięciokrotnie zawyżali wartość damskiej odzieży, ozdób i pojazdów w cenie ponad 15 000 asów. Za niewolników kupionych po ostatnim *lustrum* za 10 000 asów i więcej trzeba było uiścić podatek wysokości trzech asów za tysiąc⁴⁹. Wydaje się, że zapowiedź tych zasad musiała się znaleźć w edykcji⁵⁰. Swoją drogą, należy sądzić, że te obostrzenia były swoistą zemstą Katona za uchylenie *lex Oppia*⁵¹, czemu w 195 roku p.n.e. zdecydowanie się przeciwstawił⁵².

Exstant censoriae leges Claudianae in cenis glires et alia dictu minora adponi ventantes.

Plin. Mai. 36,1,4

Przekaz Pliniusza dotyczy *leges censoriae*⁵³. Termin ten również wydaje się oznaczać edykt cenzorski⁵⁴. Ponieważ autor użył określenia *Claudianae*, można przypuszczać, że chodzi o edykt cenzorów z roku 136 p.n.e.⁵⁵ Dotyczył

⁴⁶ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t.1, s. 374-375; A.E. Astin, *Cato*, s. 78-103.

⁴⁷ Na temat edyktu niezwiązanego z ograniczaniem zbytku, zob. niżej, pkt 4.

⁴⁸ Liv. 39,44; Plut. *Cat. Mai.* 18. Por. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. 2.1, s. 395-396; D. Kienast, *Cato der Zensor. Seine Persönlichkeit und seine Zeit*, Darmstadt 1979, s. 76-77; E. Baltrusch, *'Regimen morum'*, s. 26.

⁴⁹ Chodziło o młodych chłopców kupowanych dla ich urody. Por. Athen. 6,275 A.

⁵⁰ Kato wygłosił również mowę *De vestitu et vehiculis*. Por. A.E. Astin, *Cato*, s. 83.

⁵¹ Por. Val. Max. 9,1,3; G. Rotondi, *'Leges publicae'*, 254; E. Slob, *'Luxuria'*, s. 42-47; E. Baltrusch, *'Regimen morum'*, s. 52-59.

⁵² Por. Liv. 34,1-8. Por. A.E. Astin, *Cato*, s. 25-27.

⁵³ Termin ten był najczęściej stosowany do określenia postanowień cenzorów dotyczących publicznych dochodów i wydatków stanowiących zapewne *leges dictae*, a nie edykty. Na ten temat zob. niżej, pkt 4. Por. A. Magdelain, *La loi à Rome*, s. 32-38. Tu jednak postanowienie cenzorów – analogicznie do pozostałych związanych z obyczajami – było raczej edyktem.

⁵⁴ Podobnie Cycero określił jako *lex annua* edykt pretora: Verr. 1,42,108. A. Manfredini, *L'editto*, s. 110-111 twierdzi jednak, że cenzorzy, nie mogąc zgłosić *rogatio* odpowiedniej ustawy, byli jednakowoż ich pomysłodawcami i tam, gdzie mowa o *leges censoriae*, chodzi w gruncie rzeczy o *leges sumptuariae*. Wydaje się jednak, że bardziej prawdopodobne jest to, że cenzorzy najpierw regulowali pewne kwestie w edykcji, a potem dopiero dochodziło do uchwalenia analogicznej ustawy lub plebiscytu.

⁵⁵ Por. E. Baltrusch, *'Regimen morum'*, s. 26.

on wystawności posiłków: cenzorzy zakazywali podawania koszatek⁵⁶ i innych potraw, których Pliniusz już nie wymienił.

Być może *lex Aemilia sumptuaria*⁵⁷ ze 115 roku p.n.e. została uchwalona jako następstwo i dopełnienie norm wprowadzonych w tym właśnie edyktie cenzorskim.

saurices et ipsos hieme condi auctor est Nigidius, sicut glires, quos censoriae leges princepsque M. Scaurus in consulatu non alio modo cenis ademere quam conchyliis aut ex alio orbe convectas aves.

Plin. Mai. 8,82,223

Według Pliniusza, M. Aemilius Scaurus, wieloletni *princeps senatus*, przeforsował jako konsul⁵⁸ ustawę ograniczającą zbytek w czasie uczt. Pliniusz wspomniał jednak również o *leges censoriae*, czyli edyktie⁵⁹. Można zatem przyjąć, że jego postanowienia poprzedzały ustawę i stanowiły niejako bodziec do jej uchwalenia. Ponieważ treść dotyczy tu również wystawności uczt, przede wszystkim wspomnianych wyżej koszatek, można uznać, że mowa o tym samym edyktie. Pliniusz dodał, że zakaz obejmował również podawanie ślimaków oraz egzotycznych ptaków.

Na rok 92 p.n.e. przypada wydanie wspomnianego wyżej edyktu cenzorów Cn. Domitiusa Ahenobarbusa i L. Liciniusza Crassusa dotyczącego *rhetores Latini*, którego tekst zachował się⁶⁰ w całości w przekazach Swetoniusza i Gelliusa⁶¹.

Cn. Domitius Ahenobarbus L. Licinius Crassus censores ita edixerunt: Renuntiatum est nobis esse homines, qui novum genus disciplinae instituerunt, ad quos iuventus in ludum conveniat; eos sibi nomen imposuisse Latinos rhetoras; ibi homines adolescentulos dies totos desiderare. Maiores nostri, quae liberos suos discere et quos in ludos itare vellent, instituerunt. haec nova, quae praeter consuetudinem ac morem maiorum fiunt, neque placent neque recta videntur. Quapropter et iis, qui eos ludos habent, et iis, qui eo venire consuerunt, videtur faciundum, ut ostenderemus nostram sententiam, nobis non placere.

Suet. *De rhet.* 25

⁵⁶ Na temat koszatek zob. Varr. *De agr.* 3,15; Fest. 348 L s.v. *neglegscit*; D.W. Thompson, *The Greek for a Dormouse*, CP 40.3/1945, s. 186.

⁵⁷ Por. Gell. 2,24,12; G. Rotondi, *'Leges publicae'*, s. 320; E. Slob, *'Luxuria'*, s. 90-94; E. Baltus, *'Regimen morum'*, s. 86-88.

⁵⁸ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 1, s. 531.

⁵⁹ Por. Plin. Mai. 8,77,209: *hinc censoriarum legum paginae interdictaque cenis abdomina, glandia, testiculi, vulvae, sincipita verrina, ut tamen Publili mimorum poetae cena, postquam servitutem exuerat, nulla memoretur sine abdomine, etiam vocabulo suminis ab eo inposito.*

⁶⁰ Tekst edyktu należy uznać za autentyczny. Por. G. Bloch, *De l'autenticité de l'édit censorial de 92 av. J. C. contre les rhéteurs latins*, „Klio” 3/1903, s. 68-73; A. Manfredini, *L'editto*, s. 100-106; E.S. Gruen, *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Leiden 1990, s. 179.

⁶¹ Gell. 15,11,2. Tekst edyktu jest taki sam jak u Swetoniusza.

Cenzorom doniesiono, że wprowadzony został nowy rodzaj szkół, do których uczęszcza młodzież. Prowadzą je osoby, które same siebie nazywają *rhetores Latini*. Chcą oni, aby młodzi ludzie spędzali tam całe dni. Tymczasem przodkowie postanowili, jak należy kształcić dzieci i do jakich posyłać szkół. Te nowe szkoły, które są sprzeczne ze zwyczajem i obyczajami przodków, nie podobały się cenzorom i nie wydawały się im słuszne. W związku z tym uznali, że i tym, którzy prowadzą te szkoły, i tym, którzy zwykli do nich przychodzić, należy ogłosić, że im się to nie podoba.

I u Swetoniusza, i u Gelliusa⁶² oprócz edyktu zacytowane zostały również postanowienia uchwały senatu ze 161 roku p.n.e. dotyczącej filozofów i retorów. Pretor M. Pomponius został zobligowany do dopilnowania, aby nie pozostali oni w Rzymie. Edykt cenzorski nie był wobec tego pierwszym tego typu aktem prawnym.

Między przekazami Swetoniusza i Gelliusa istnieje jednak poważna różnica. Otóż Gellius nadał edyktowi tytuł *de coërcendis rhetoribus Latinis*, co wzbudza wątpliwości badaczy⁶³, ponieważ cenzorom w zasadzie nie przypisuje się *coërcitio*⁶⁴.

Przed zajęciem stanowiska w tym względzie należy jednak omówić pokrótce pozostałe dotyczące tego edyktu teksty źródłowe.

... etiam Latini, si dis placet, hoc biennio magistri dicendi exstiterunt; quos ego censor edicto meo sustuleram, non quo, ut nescio quos dicere aiebant, acui ingenia adolescentium nollem, sed contra ingenia obtundi nolui, conroborari impudentiam.

Cic. *De orat.* 3,93

W traktacie *De oratore*⁶⁵ Cyncero w usta samego Krassusa włożył słowa wyjaśniające jego poczynania wobec nauczycieli wymowy. Był cenzor mówił o momencie powstania szkół *rhetores Latini*, porównując ich z nauczycielami greckimi. Powiedział, że tych pierwszych usunął z Rzymu swoim edyktem nie dlatego, że nie chciał, aby młodzież była kształcona, lecz ponieważ obawiał się, że szkoły te raczej przytępiają umysły i szerzą bezczelność. W dalszej części swej wypowiedzi Krassus porównał grecką i łacińską naukę wymowy twierdząc, że elementem tej pierwszej była też wiedza godna człowieczeństwa, zaś w tej drugiej uczono jedynie śmiałości. Dlatego też uznał, że zadaniem cenzora było zadbanie o to, by ta bezczelność dłużej się nie ciągnęła. Jego zdaniem, dobrze byłoby przenieść mądrość Greków na grunt obyczajów

⁶² Suet. *De rhet.* 25; Gell. 15,11,1. Gellius (15,11,3-5) zanotował również, że za czasów Domicyjana filozofowie zostali usunięci z Rzymu i Italii na mocy *senatusconsultum*.

⁶³ Szczególnie dogłębnie zajął się tą kwestią A. Manfredini, *L'editto*, s. 99-148.

⁶⁴ Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. 1, s. 138 n.1; s. 143 jest zdania, że w niektórych przypadkach – konkretnie przy orzekaniu grzywien – mogli oni z tego uprawnienia korzystać. F. Cancelli, *Studi sui 'censores'*, s. 49-50, wyraża opinię, że cenzorom przysługiwała szeroko zakrojona *coërcitio*.

⁶⁵ Por. K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 311-315.

rzymskich, ale brakowało nauczycieli dostatecznie dobrze wykształconych, którzy mogliby to zrobić⁶⁶.

At nunc adulescentuli nostri deducuntur in scholas istorum, qui rhetores vocantur, quos paulo ante Ciceronis tempora extitisse nec placuisse maioribus nostris ex eo manifestum est, quod Crasso et Domitio censoribus claudere, ut ait Cicero 'ludum impudentiae' iussi sunt.

Tac. *Dial.* 35

Tacyt, najwyraźniej świeżo po lekturze dzieła Cyserona, napisał, że współczesna mu młodzież uczyła się w szkołach *rhetores Latini*, które w czasach Arpinaty już istniały i nie podobały się ówczesnym, co można wywnioskować właśnie stąd, że cenzorzy Krassus i Domicjusz nakazali je zamknąć jako *ludus impudentiae*.

Latinos vero dicendi praeceptores extremis L. Crassi temporibus coepisse Cicero auctor est: quorum insignis maxime Plotius fuit.

Quint. *Inst. orat.* 2,4,42

Kwintylian natomiast przekazał, że nauczyciele łacińscy zaczęli działać w czasach Krassusa, które nazwał *extrema*, odnosząc się niewątpliwie do omawianego edyktu. Informację tę również zaczerpnął od Cyserona, zapewne właśnie z dialogu *De oratore*, a jako nastynniejszego *rhetor Latinus* wymienił L. Plotiusa Gallusa.

Z tekstu edyktu nie wynika, jak słusznie zauważył Manfredini⁶⁷, że nauczyciele wymowy zostali poddani jakimkolwiek środkom przymusu. Włoski uczony uzasadnia to tym, że cenzorom nie przysługiwało takie uprawnienie. W edykcie cenzorzy wyrazili jedynie swoją dezaprobatę wobec szkół *rhetores Latini* kierując ją tak wobec samych nauczycieli⁶⁸, jak i wobec tych, którzy pobierali u nich nauki. Zlekceważenie takiego ostrzeżenia z pewnością mogło skutkować notą cenzorską. W omawianym przypadku nota byłaby często nakładana na *pater familias*, który w sposób niewłaściwy wychowywał syna posyłając go na naukę do nauczycieli, którzy spotkali się z dezaprobatą cenzo-

⁶⁶ Cic. *De orat.* 3,94-95: *Nam apud Graecos, cuiusmodi essent, videbam tamen esse praeter hanc exercitationem linguae doctrinam aliquam et humanitate dignam scientiam, hos vero novos magistros nihil intellegebam posse docere, nisi ut auferent; quod etiam cum bonis rebus coniunctum per se ipsum est magno opere fugiendum: hoc cum unum traderetur et cum impudentiae ludus esset, putavi esse censoris, ne longius id serperet, providere. Quamquam non haec ita statuo atque decerno, ut desperem Latine ea, de quibus disputavimus, tradi ac perpoliri posse, patitur enim et lingua nostra et natura rerum veterem illam excellentemque prudentiam Graecorum ad nostrum usum moremque transferri, sed hominibus opus est eruditis, qui adhuc in hoc quidem genere nostri nulli fuerunt; sin quando exstiterint, etiam Graecis erunt anteposendi.*

⁶⁷ A. Manfredini, *L'editto*, s. 105-114; E.S. Gruen, *Studies in Greek Culture*, s. 179.

⁶⁸ Opinii, którą prezentuje Manfredini, *L'editto*, s. 106, że edykt nie był skierowany do samych nauczycieli, przeczy jego fragment: *et iis, qui eos ludos habent.*

rów. Zaniedbania w wychowywaniu potomstwa stanowiły jeden z powodów *animadversio censoria*⁶⁹.

Warto porównać przypadek *rhetores Latini* z innymi sytuacjami, kiedy to cenzorzy uznawali czyjaś działalność za niepożądaną. Pewną analogię można znaleźć w opisie dotyczącym kolegium *tibicines*⁷⁰ i jego losów w czasie cenzury Appiusa Claudiusa zwanego Caecus, czyli Ślepym, i C. Plautiusa Venoxa rozpoczętej w 312 roku p.n.e.⁷¹

Tibicines, quia prohibiti a proximis censoribus erant in aede Iovis vesci quod traditum antiquitus erat, aegre passi Tibur uno agmine abierunt, adeo ut nemo in urbe esset qui sacrificiis praecineret.

Liv. 9,30,5

Według Liwiusza cenzorzy zakazali flecistom ucztować w świątyni Jowisza⁷², a ci – urażeni – opuścili Rzym, gdzie nie pozostał nikt, kto mógłby grać w czasie składania ofiar. Dalsza część tej historii jest dość zabawna. Otóż *tibicines* udali się do Tibur, dokąd senat wysłał posłów, prosząc mieszkańców o pomoc w namówieniu flecistów do powrotu do Rzymu. W czasie zorganizowanej uczty podano dużo wina, dzięki czemu niezdający sobie sprawy z tego, co się dzieje *tibicines* zostali odwiezieni do miasta. Przywitano ich z honorami i zezwolono przez trzy dni w roku ze śpiewem przemierzać miasto oraz ucztować, jak dawniej, w świątyni Jowisza.

Wydarzenia te opisał w swoich *Fasti* również Owidiusz.

*adde quod aedilis, pompam qui funeris irent,
artifices solos iusserat esse decem.
exilio mutant Urbem Tiburque recedunt...*

Ovid. *Fast.* 663-665

Poeta wprawdzie nieco inaczej przedstawił powód opuszczenia przez flecistów miasta⁷³, ale jeden szczegół w jego opisie wydaje mi się niezmiernie interesujący. Otóż jego zdaniem, powodem odejścia było nałożone przez edyla ograniczenie liczby *tibicines* w orszaku pogrzebowym do dziesięciu⁷⁴. Owidiusz pisał zatem o edylach, których rozporządzenie miało najwyraźniej

⁶⁹ Por. Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. 2.1, s. 381.

⁷⁰ Por. Plut. *Num.* 17,3.

⁷¹ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 1, s. 160. R.E.A. Palmer, *The Censors of 312 BC and the State Religion*, „Historia” 14/1965, s. 310-311 dowodzi, że opisywane wydarzenia miały jednak miejsce w czasie poprzedniej cenzury.

⁷² Por. Auct. *De vir. ill.: Epulandi cantandique ius tibicinibus in publico (scil. Appius Claudius) ademit*. Zob. też Val. Max. 2,5,4; Plut. *Quaest. Rom.* 55.

⁷³ Ponieważ w tekście jest luka, być może znajdowała się tam wzmianka o cenzorach. Por. R.E.A. Palmer, *The Censors*, s. 308-309.

⁷⁴ Taki przepis znajdował się w Ustawie XII Tablic, Tab. 10,3; por. M. i J. Zabłocky, *Ustawa XII Tablic*, s. 68-69.

charakter potępiający zbytek. Można postawić hipotezę, że to cenzorzy zainteresowali się kolegium flecistów i chcieli nałożyć na nich pewne ograniczenia; polecili zatem edydom – mającym wszak kompetencje o charakterze policyjnym⁷⁵ – podjąć odpowiednie kroki⁷⁶. Trudno sobie wyobrazić, że edylowie nie zgodziliby się na to, skoro ich być albo nie być w senacie zależało właśnie od cenzorów. W dalszej części tekstu Owidiusz przekazał, że *tibicines* zostali przebrani, aby ominęła ich nota⁷⁷, co wyraźnie wskazuje, że powodem opuszczenia przez nich miasta była jednak decyzja cenzora.

Drugi epizod miał miejsce w 115 roku p.n.e. za cenzury L. Metellusa i Cn. Domitiusa⁷⁸.

L. Metellus et Cn. Domitius censores artem ludicram ex urbe removerunt praeter Latinum tibicinem cum cantore et ludum talarium.

Cassiod. *Chronol.* 450

Cenzorzy usunęli z miasta osoby zajmujące się *ars ludicra*, tym razem z wyjątkiem *tibicines* oraz *ludus talarium*, czyli występów tanecznych połączonych ze śpiewem. Termin *ars ludicra* oznaczał wówczas jeszcze nie tyle przedstawienia teatralne, co raczej występy uliczne⁷⁹. Można przypuszczać, że w tym przypadku, jak również za cenzury Appiusa, doszło do wydania edyktów cenzorskich.

Wydaje się zatem całkiem uzasadnione przyjąć, że edykt cenzorów mógł mieć podwójne znaczenie: po pierwsze, zapowiadał, że jego adresatom grozi nota cenzorska w razie niepowstrzymania się od działań, które spotkały się z dezaprobatą cenzorów, po drugie, mógł jednak wywołać reakcję innych urzędników, w szczególności edylów. W takim wypadku faktycznie *rhetores Latini* mogliby zostać usunięci z miasta w ramach *coërcitio aedilium*. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że tytuł *de coërcendis rhetoribus Latinis*, jaki edyktowi Krassusa i Domicjusza nadał Gellius, był wprawdzie nieściśły ale jednak usprawiedliwiony. Jasne staje się też włożone w usta Krassusa przez Cyncerona stwierdzenie *ego censor edicto meo sustuleram*, ponieważ wydanie

⁷⁵ Por. M. Kuryłowicz, 'Tresviri capitales' oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne, „*Annales UMCS*” sec. G lus 40/1993, s. 71-79.

⁷⁶ Podobnie w 194 roku p.n.e. cenzorzy nakazali edydom ustalić, że miejsca w pierwszych rzędach teatru mają być zarezerwowane dla senatorów. Liv. 34,44,5: (*scil. censores*) *gratiam quoque ingentem apud eum ordinem pepererunt, quod ludis Romanis aedilibus curulibus imperarunt ut loca senatoria secernerent a populo*. Askoniusz (*in Cic. Corn.* 69 C.) podał, że edylowie zrobili to *iussu censorum*. Por. Liv. 34,54; Val. Max. 2,4,3; E. Baltrusch, 'Regimen morum', s. 27. F. Cancelli, *Studi sui 'consoces'*, s. 8-9 uznaje ten tekst za dowód na to, że cenzorom przysługiwało *imperium*. Mnie jednak nie wydaje się to przekonujące. Cenzorzy mieli po prostu autorytet oraz dysponowali odpowiednią sankcją w postaci wykluczenia z senatu i dlatego edylowie spełniali ich prośby.

⁷⁷ Ovid. *Fast.* 669.

⁷⁸ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 1, s. 531-532.

⁷⁹ Por. T. Frank, *The Status of Actors at Rome*, „*Classical Philology*” 26.1/1931, s. 11-12.

edyktu faktycznie, chociaż pośrednio, doprowadzić mogło do wydalenia retorów z miasta.

Drugi problem związany z edyktem Krassusa i Domicjusza dotyczy powodów jego wydania. W samym edyktcie cenzorzy powołują się na *mores maiorum*, twierdząc, że przodkowie zdecydowali o tym jak należy kształcić dzieci i do jakich szkół je posyłać. Krassus u Cyncerona uzasadniał decyzję tym, że nowe szkoły nie dawały żadnej wiedzy, a jedynie uczyły bezczelności.

Najczęściej proponowanym wyjaśnieniem przyczyn wydania edyktu są kwestie polityczne, konkretnie walka między optymatami, których przedstawicielami byli obydwaj cenzorzy⁸⁰, a popularami. Szkoły *rhetores Latini* miałyby być instrumentem politycznym w rękach tych ostatnich, szczególnie Mariusza, o którego bliskiej znajomości z Plotiusem wspominał Cyncero⁸¹. Słuszne jednak wydają się uwagi Manfrediniego⁸², który stwierdza, że w omawianym okresie optymaci raczej próbowali iść z Mariuszem na ugodę. Do tego nie sposób rzetelnie udowodnić powiązań wielkiego wodza ze szkołami nauczycieli wymowy⁸³.

Można również widzieć edykt jako próbę zapobieżenia egalitaryzacji szkolnictwa, które dotąd dostępne było jedynie dla członków *nobilitas* znających grekę, a które za sprawą *rhetores Latini* stawało się być może bardziej dostępne⁸⁴.

Moim zdaniem, najbliższe prawdy wydaje się przekonanie, że działania cenzorów wynikały z konkretnych zarzutów co do prezentowanego przez nowe szkoły poziomu. Wykształcenie polityka, mówcy, męża stanu, nie mogło polegać jedynie na nabyciu biegłości w sztuce retoryki. System ustrojowy republiki wymagał biegłej znajomości realiów życia publicznego, a także prawa. Sama sofistyka nie mogła wystarczyć. Dlatego Krassus zarzucał nauczycielom wymowy, że nie przekazują żadnej wiedzy, a jedynie uczą bezczelności.

Nauka wymowy, owszem, stanowiła zawsze pewien etap w procesie kształcenia młodego człowieka. Już *garmmaticus* uczył jej dzieci. Później podejmowano ją na nowo po rozpoczęciu kariery politycznej. Popularna w ostatnich dekadach republiki była na przykład szkoła Molona⁸⁵ na Rodos. W Rzymie natomiast młody człowiek miał poznawać zasady funkcjonowania państwa⁸⁶. To mogło mu zapewnić przebywanie na forum i na zgromadzeniach, a także

⁸⁰ E.S. Gruen, *Studies in Greek Culture*, s. 182-183 podważa taką przynależność polityczną cenzorów.

⁸¹ Por. Cic. *Arch.* 20.

⁸² A. Manfredini, *L'editto*, s. 114-148.

⁸³ E.S. Gruen, *Studies in Greek Culture*, s. 180-182 podważa istnienie politycznych powiązań Mariusza z Plotiusem, a do tego obala pogląd, według którego Mariusz był przeciwnikiem wszystkiego, co greckie, a zatem również greckich nauczycieli. Jego zdaniem, była to tylko poza.

⁸⁴ Por. A.R. Jurewicz, *'Nobis non placere!' – un provvedimento dei censori nelle testimonianze del Suetonio e di Aulo Gellio. Una reazione dello Stato contro l'influenza greca?*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2010, nr 12.

⁸⁵ Por. K. Rupprecht, *Molon (8)*, RE 14.1, kol. 12.

⁸⁶ Por. Tac. *Dial.* 34; A. Manfredini, *L'editto*, s. 144-148.

obracanie się w kręgu bliskich wykonujących obowiązki publiczne. Valerius Maximus pytał: *quas Athenas, quam scholam, quae alienigena studia huic domesticae disciplinae praetulerim?*⁸⁷, przekonany, że żadna szkoła czy nawet wyjazd do Aten nie mogły się równać przydatnością z tym, czego młodzieniec uczył się w domu.

Moim zdaniem, kluczem do zrozumienia zagadnienia jest fragment samego edyktu: *ibi homines adulescentulos dies totos desiderere*. Skoro nauczyciele wymagali, aby młodzież spędzała w ich szkołach całe dni, faktycznie nie było już czasu na inne, bardziej tradycyjne formy nauki. W Grecji człowiek nieobyty z polityką nazywał się *ιδιώται*. Wydaje się właśnie, że takich właśnie *ιδιώται* produkowały szkoły *rhetores Latini*. Nie była to wprawdzie młodzież stroniąca od życia publicznego, ale na pewno nie mająca pojęcia o tym, jak się w nim odnaleźć. Jedynym ich narzędziem był cięty język, ale to nie wystarczało, by zaistnieć na scenie politycznej. Bezczelny mówca mógł imponować słuchaczom tylko wówczas, gdy dysponował również odpowiednią wiedzą o tym, jak pokonać przeciwnika. Same sofizmaty nie mogły wygrać sprawy sądowej. Do tego potrzebna była znajomość realiów *forum*, przysłuchiwanie się mowom politycznym i sądowym. Do sprawowania urzędu niezbędne było chociażby nieco czasu spędzonego na przyglądaniu się działalności magistratur, przysłuchiwaniu się sprawom prowadzonym przez pretora.

καὶ Ῥωμαῖοι δ' οἱ πάντα ἄριστοι ἐξέβαλον τοὺς σοφιστὰς τῆς Ῥώμης ὡς διαφθείρουσας τοὺς νέους· ἐπεὶ οὐκ οἶδ' ὅπως κατεδέξαντο.

Athen. 13,610 F

Ciekawą poszlaką może być powyższy fragment *Deipnosophistai*, dzieła Athenaeusa⁸⁸, greckiego retora i gramatyka z przełomu II i III wieku n.e., który zanotował, że Rzymianie wygnali z miasta sofistów właśnie ze względu na psucie młodzieży, chociaż potem ponownie dopuścili ich działalność. Nie ma pewności, że pisarz miał na myśli omawiany edykt, ale wydaje się to wysoce prawdopodobne. Przy okazji uprawdopodobnia on tezę o tym, że nauczycieli jednak z Rzymu usunięto.

To, że nauka w szkołach retorów stała się normą w okresie pryncypatu, wynikało ze zmiany ustroju. Republika potrzebowała świadomych politycznie obywateli zdolnych piastować urzędy i podejmować samodzielne decyzje. Pryncypat, jako ustrój w zasadzie monarchiczny, z niechęcią witał jednostki autonomiczne. Powoli zanikły zgromadzenia ludowe, w senacie również niezbyt mile widziane były samodzielne wypowiedzi. Wpadało jedynie zatwierdzić przez aklamację *oratio Principis*. Oczywiście, nadal pojawiały się jednostki wybitne, ale realia epoki były inne. Wymowa stała się raczej sztuką dla sztuki, a jej nauka polegała na ćwiczeniu się w *controversiae*.

⁸⁷ Val. Max. 2,1,10.

⁸⁸ Por. L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 232.

Dlatego edykt Krassusa i Domicjusza z 92 roku p.n.e. należy uznać za próbę zapewnienia republice ludzi zdolnych nią rządzić i kontynuować dzieła przodków, ludzi umiejących współdecydować o losach państwa, świadomych siebie jako obywateli, a także potrafiących sprawować urzędy w interesie republiki i za nią walczyć. Cenzorzy widzieli w szkołach *rhetores Latini* zagrożenie tych podstawowych wartości.

Nowe postanowienia do edyktu dodali również cenzorzy z roku 89 p.n.e. P. Licinius Crassus i L. Iulius Caesar⁸⁹.

Quando id primum ad Romanos penetravit, non facile dixerim. certum est Antiocho rege Asiaeque devictis, urbis anno DLXV, P. Licinium Crassum L. Iulium Caesarem censores edixisse ne quis venderet unguenta exotica; sic enim appellaverunt. at Hercules iam quidam etiam in potus addunt, tantique est amaritudo ut odore prodigo fruantur ex utraque parte corporis. L. Plotium, L. Planci bis consulis censorisque fratrem, proscriptum a triumviris in Salurnitana latebra unguenta odore proditum constat, quo dedecore tota absoluta proscriptio est; quis enim non merito iudicet perisse tales?

Plin. Mai. 13,5,24-25

Omawiany edykt dotyczył egzotycznych olejków. Pliniusz nie był pewien, kiedy pojawiły się one w Rzymie. Być może miało to związek z podbojami na wschodzie⁹⁰. Krassus i Cezar zakazali w edykcie sprzedawania sprowadzanych z dalekich krajów pachnidła. W dalszej części tekstu Pliniusz dodał, że substancje te dodaje się nawet do napojów – nie bacząc na gorycz – aby korzystać z nich i zewnętrznie, i wewnętrznie. Zanotował też przypadek L. Plotiusa z rodu senatorskiego (brata L. Planciusa, dwukrotnego konsula i cenzora), którego, kiedy go poszukiwano w czasie proskrypcji ogłoszonych przez triumwirów, zdradził właśnie zapach olejków.

Assyriorum initium Adiabene facit; in cuius parte Arbelitis regio est, quem locum victoria Alexandri Magni non sinit praeteriri. Nam ibi copias Darii fudit, ipsum subegit expugnatisque eius castris in reliquo apparatu regis repperit scrinium unguentis refertum, unde primum Romana luxuria fecit ingressum ad odores peregrinos. Aliquantisper tamen virtute veterum ab hac vitiorum inlecebra defensi sumus atque adeo in tempus censorum P. <Licinii> Crassi et C. Iulii Caesaris; qui edixerunt anno urbis conditae quingentesimo sexagesimo quinto, ne quis unguenta inveheret peregrina. Postmodum vicerunt nostra vitia et senatui adeo placuit odorum delicia, ut ea etiam in poenalibus tenebris uteretur: sicut L. Plotium fratrem Planci bis consulis proscriptum a triumviris in Salernitana latebra unguenti odor prodidit.

Solin. 46,1-3

⁸⁹ Por. T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 2, New York 1952, s. 31.

⁹⁰ O *unguenta exotica* pisał już Plaut, *Mostell.* 43.

Solinus⁹¹ w dziele *De mirabilibus mundi* wspomniał ten sam edykt. Pisząc o Asyrii, podał, że Aleksander Wielki, pokonawszy Dariusza, znalazł w jego obozie skrzynię z pachnidłami. Tą drogą egzotyczne olejki miały trafić do Rzymu. Bronią przeciwko tej pokusie stał się właśnie omawiany edykt. O tym, że Solinus korzystał z *Historia naturalis* Pliniusza świadczyć może to, że przedstawił tę samą anegdotę o zdradzonym przez zapach proskrybowanym Plotusie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że Pliniusz pisał o zakazie sprzedawania olejków, Solinus zaś przekazał, że nie wolno ich było importować, co wskazuje być może, że korzystał także z innego źródła.

Problemów nastęrcza datowanie omawianego edyktu. W rękopisach pojawia się bowiem data 565 a. U. c., czyli rok 189 p.n.e. Wydaje się jednak, że – skoro edykt został przypisany cenzorom P. Krassusowi i L. Cezarowi – należy uznać, że chodzi o rok 89 p.n.e.

Towary luksusowe uważano za niepotrzebny zbytek, za objaw słabości niegodny Rzymianina. Nie dziwi zatem, że cenzorzy ingerowali w życie współobywateli starając się ograniczać luksus.

P. Licinius Crassus L. Iulius Caesar censores anno urbis conditae DCLXV edixerunt, ne quis vinum Graecum Amineumque octonis aeris singula quadrantalia venderet. haec enim verba sunt. tanto vero Graeco vino gratia erat, ut singulae potiones in convictu darentur.

Plin. Mai. 14,16,95

Drugi edykt tych samych cenzorów dotyczył kwestii sprzedaży wina. Krassus i Cezar zakazali w edykcie sprzedaży win greckich za cenę ośmiu asów za amforę⁹². Wino greckie było tak cenione, że podczas uczt podawano je gościom jedynie raz.

Zakres i cele tego edyktu wzbudzają jednak szereg wątpliwości. Można bowiem uznać, że chodziło w nim o ustalenie maksymalnej ceny za wino, ale także – wręcz przeciwnie – ceny minimalnej.

Ponieważ Pliniusz przytoczył tekst edyktu dosłownie, należy przyjąć, że brzmiał on następująco: *ne quis vinum Graecum Amineumque octonis aeris singula quadrantalia vendat*. Jest to forma zawierająca zakaz, często występująca w tekstach edyktów. Słowo *vendat* w tekście występuje jako *venderet* ze względu na uzależnienie od *edixerunt*⁹³.

⁹¹ Por. L. Wenger, *Die Quellen*, s. 211.

⁹² *Quadrantal* (por. Fest. 312 L), czyli amfora, to jednostka objętości zawierająca osiemdziesiąt funtów. Fest. 288 L (s.v. *publica pondera*): *uti quadrantal vini octoginta pondo stet*. W rękopisie termin ten jest skrócony do „q”. T. Frank, *Pliny, H.N. XIV, 95, quadrantal*, *AJP* 52.3/1931, s. 278, uważa jednak, że skrót ten należy rozwiązać jako *quartaria*, ponieważ w przeciwnym razie cena byłaby zbyt niska jak na tak luksusowy towar.

⁹³ Por. D. Daube, *Forms of Roman Legislation*, Oxford 1956, s. 37-49; idem, *'Ne quis fecisse velit'*, *ZSS* 78/1961, s. 390-391.

Pierwsza opcja została dodatkowo wzmocniona przez Rackhama, który zaproponował koniekturę polegającą na wstawieniu *pluris* przed *octonis*. W tej lekcji tekst zatem brzmiałby: „za więcej niż osiem asów”. Przy takiej interpretacji edykt stanowiłby regulację skierowaną wobec sprzedawców wina, którym nie wolno by było zanadto zawyżać ceny luksusowych trunków. Wydaje się, że taka decyzja cenzorów nie stanowiłaby jednak normy ograniczającej zbytek, a raczej ułatwienie dla obywateli pragnących kupować greckie wina. Tego typu regulacja leżałaby chyba raczej w zakresie kompetencji edylów kurulnych.

Warto przytoczyć w tym miejscu pogląd Wyetznera⁹⁴, który – pisząc wprawdzie o *lex Cornelia sumptuaria* – stwierdził, że wysokość cen towarów luksusowych była ustalana nie ze względu na ich wartość, ale raczej na to, ile nabywcy byli gotowi za nie zapłacić. Co więcej, ceny napędzali nobilem tocząc swoisty wyścig o to, kto zdoła pochwalić się drożej kupionym towarem. Ustalenie cen maksymalnych zatrzymałoby zatem tę licytację.

Inna możliwość to uznanie edyktu za normę, mającą na celu utrudnienie nabywcom kupowanie dużych ilości importowanych win poprzez ustalenie ich ceny minimalnej, co mogłoby także mieć dodatkowy wydźwięk, związany z zapobieganiem nieuczciwej konkurencji sprzedawców oferujących towar po zaniżonych stawkach. I w tym przypadku widać pole do popisu dla edylów, ale wydaje się, że sama norma, jako *sumptuaria*, jak najbardziej była charakterystyczna dla cenzorów. Edylowie mogli natomiast czuwać nad jej przestrzeganiem⁹⁵.

4. Edykty a *leges censoriae*. Jak wspomniano, niektóre edykty dotyczące nadmiernego zbytku bywają nazywane *leges censoriae*, określenie to częściej jednak jest powiązane z inną formą działalności cenzorów, a mianowicie *locationes censoriae*, czyli przedsięwzięciami związanymi z wynajmowaniem publicznych dóbr i robót.

quas locationes cum senatus precibus et lacrimis victus publicanorum induci et de integro locari iussisset, censores, edicto summotis ab hasta qui ludificati priorem locationem erant, omnia eadem paulum imminutis pretiis locaverunt.

Liv. 39,44,8

Liwiusz pisząc o cenzurze Katona i Flaccusa przekazał, że cenzorzy ustalili bardzo wysokie stawki *locationes*, co do których – na prośbę publikanów – senat nakazał ponowne zawarcie umów⁹⁶. Wówczas cenzorzy wydali edykt,

⁹⁴ P. Wyetzner, *Sulla's Law on Prices and the Roman Definition of Luxury*, w: 'Speculum iuris'. *Roman Law as a reflection of Social and Economic Life in Antiquity*, ed. J.-J. Aubert, B. Sirks, Ann Arbor 2002, s. 15-33.

⁹⁵ Na temat ingerencji edylów dotyczących cen zob. W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995, s. 482.

⁹⁶ Por. A.E. Astin, *Cato*, s. 85.

w którym odsunęli od aukcji tych wszystkich, którzy otrzymali poprzednie kontrakty⁹⁷. Następnie zawarli nowe umowy opiewające na nieco niższe kwoty.

Fragment ten dostarcza dwóch bardzo ważnych informacji. Po pierwsze, omówiony edykt cenzorski był z pewnością *edictum repentinum* wydanym w związku z ingerującym w zadania cenzorów *senatusconsultum*. Po drugie natomiast, jego przedmiotem była kwestia wykluczenia niektórych podmiotów od udziału w aukcji, w czasie której można było uzyskać prawo do zawarcia umowy dzierżawy publicznych przedsięwzięć.

In equitibus recensendis tristis admodum eorum atque aspera censura fuit: multis equos ademerunt. In ea re cum equestrem ordinem offendissent, flammam invidiae adiecere edicto, quo edixerunt, ne quis eorum, qui Q. Fulvio A. Postumio censoribus publica vectigalia aut ultro tributa conduxissent, ad hastam suam accederet sociusve aut affinis eius conductionis esset.

Liv. 43,16,1-2

Drugi opisany przez Liwiusza epizod miał miejsce podczas cenzury Tyberiusza Grakcha, ojca słynnych trybunów, i Gaiusa Claudiusa Pulchra w 169 roku p.n.e. Zrazili oni do siebie ekwitów⁹⁸, przeprowadzając najpierw bardzo surową *recognitio equitum*, a następnie ogłaszając edykt, w którym zakazali przystępowania do aukcji tym, którzy od poprzedniej kadencji cenzorów, czyli od roku 174 p.n.e., dzierżawili państwowe dochody lub podatki bądź też byli w tych przedsięwzięciach współnikami lub udziałowcami⁹⁹. Cenzorzy musieli zatem znać skład poszczególnych spółek publikanów, aby móc to sprawdzić¹⁰⁰. Z tekstu zdaje się wynikać, że edykt został wydany już po *recognitio equitum*, a więc również nie na początku kadencji, lecz w jej trakcie.

⁹⁷ Por. E. Reigadas Lavandero, *Censura y 'res publica'*, s. 315.

⁹⁸ Ta historia miała zresztą bardzo interesujący finał. Otóż, jak przekazał Liwiusz (43,16), ekwici przekonali trybuna plebejskiego P. Rutiliusa, który zresztą również miał porachunki z cenzorami (kazali oni jego klientowi zburzyć ścianę zbudowaną w miejscu publicznym) do zgłoszenia projektu plebiscytu unieważniającego zawarte przez cenzorów kontrakty, a kiedy cenzorzy odwołali lud ze zwołanej przez niego *contio* (por. Gell. 13,16,1), dokonał *consecratio* dóbr Grakcha, Claudiusa pozwał, i do tego obydwu oskarżył o *perduellio* prosząc pretora o zwołanie komisji. Cenzorzy nie sprzeciwiali się i zawiesili swoją działalność do czasu zapadnięcia wyroku. Kiedy okazało się, że Claudius zapewne zostanie skazany, a Tyberiusz raczej tego uniknie, ten drugi zagroził, że razem z kolegą uda się na wygnanie i ostatecznie obaj zostali uwolnieni. Por. Val. Max. 6,5,3.

⁹⁹ Ogromne wątpliwości budzi termin *affinis*. Przypuszcza się, że była to osoba, która nie wchodziła do spółki, a jedynie udostępniała określony majątek lub też osoba, która nabywała od współnika część jego udziału niejako w formie „akcji”. Istnieje też pogląd, zgodnie z którym *affines* byli współnikami uczestniczącymi jedynie w zyskach, ryzykujący wyłącznie wniesionym kapitałem. Por. E. Badian, *Publicans and Sinners. Private Enterprise in the Service of the Roman Republic*, Oxford 1972, s. 70; M.R. Cimma, *Ricerche sulle società di publicani*, Milano 1981, s. 88-95. Moim zdaniem istnienie *affines* było spowodowane ograniczeniami, jakim podlegali senatorowie – brakiem możliwości bezpośredniego angażowania się w działalność handlową. Wyjściem z sytuacji był udział pośredni w przedsięwzięciach prowadzonych przez ekwitów. Ponieważ jednak cenzorzy znali nazwiska *affines*, należy uznać, że taki sposób prowadzenia interesów nie był postrzegany jako sprzeczny z *mores maiorum*.

¹⁰⁰ Por. M.R. Cimma, *Ricerche sulle società*, s. 57-63; L. Maganzani, *Publicani e debitori d'imposta. Ricerche sul titolo editale 'de publicanis'*, Torino 2002, s. 228.

Operae pretium est legem ipsam cognoscere; dicetis eundem conscripsisse qui illud edictum de hereditate. Recita. Lex operi faciundo. quae Pupilli Iuni -. Dic, dic, quaeso, clarius. C. Verres praetor urbanus addidit. Corrigitur leges censoriae! Quid enim? video in multis veteribus legibus, Cn. Domitius L. Metellus censores addiderunt. L. Cassius Cn. Servilius censores addiderunt: vult aliquid eius modi C. Verres. Dic: quid addidit? Recita. qui de L. Marcio M. Perperna censoribus — socium ne admittito neve partem dato neve redimito. Quid ita? ne vitiosum opus fieret? At erat probatio tua. Ne parum locuples esset? At erat et esset amplius, si velles, populo cautum praedibus et praediis.

Cic. Verr. 2,1,143

Cycero w *Werrynkach* przywołał epizod dotyczący okresu, kiedy Werres sprawował urząd pretora miejskiego. Sprawa dotyczyła niedojrzałego Iuniusa, będącego pod opieką, którego ojciec zajmował się przed śmiercią remontem świątyni Kastora na podstawie kontraktu *locatio conductio* zawartego jeszcze za dyktatury Sulli i odnowionego przez konsulów L. Octaviusa i C. Aureliusa w 75 roku p.n.e.¹⁰¹ Na mocy uchwały senatu Werres (wraz z drugim pretorem) miał rozliczyć ten – jeszcze niezakończony – kontrakt, którego realizacja przeszła na Iuniusa pupila¹⁰². Nieuczciwy urzędnik – widząc szansę łatwego zarobku – postanowił wykorzystać sytuację. Zażądał, aby – wbrew temu, co zawierała *lex censoria* – kolumny w świątyni zostały wykonane z ołowiu. Nie pomogły starania opiekunów Iuniusa, którzy zgodzili się zapłacić wysoką sumę. Werres rozpoczął licytację¹⁰³, w której chciał wziąć udział tutor Iuniusa, co pokrzyżowałoby plany pretora. Dlatego Werres wykluczył w edykcie od udziału w licytacji tego właśnie tutora¹⁰⁴.

Cycero zarzucił Werresowi, że ten poprawiał *leges censoriae*. Aby podkreślić niestosowność, czy wręcz bezprawność tych działań, dodał, że zmian takich dokonywać mogli jedynie cenzorzy. Mówca zacytował dosłownie fragment edyktu wydanego przez Werresa, którego ten – jako pretor, a nie cenzor – wydać nie powinien. Cycero podkreślił też, że Werres dokonał zmian w samej treści kontraktu.

¹⁰¹ W tym okresie nie powoływano cenzorów – być może na podstawie decyzji Sulli o likwidacji tego urzędu – i dlatego kontrakty zawierali konsulowie. Por. E. Gabba, *Il ceto equestre e il senato di Silla*, „Athenaeum” 34,3-4/1956, s. 134-138; F.X. Ryan, *The 'lectio senatus' after Sulla*, „Rheinisches Museum für Philologie” 139/1996, s. 189-191.

¹⁰² Cic. Verr. 2,1,130-131.

¹⁰³ Cycero (Verr. 2,1,141) dodał *non proscripta neque edicta die*, co sugeruje, że termin licytacji był wyznaczony w edykcie.

¹⁰⁴ Mówca podkreślił, że przy sprzedaży majątku zabezpieczonego osobowo i rzeczowo (*predibus predisque*; por. Ps.-Ascon. *In Cic. Verr. II, 1 142*) zabezpiecza się interes właściciela, co respektują konsulowie, cenzorzy, pretorzy, a nawet kwestorzy. Tu pupil straciłby, musząc pokryć nowemu kontrahentowi koszty w formie *cautio damni infecti*, zagrożony był też majątek tutorów i dlatego to oni powinni mieć pierwszeństwo. Por. Varr. *L.L.* 6,74; Fest. 249 L; A. Trisciunglio, *'Sarta tecta, ultrotributa, opus publicum faciendum locare'*. *Sugli appalti relativi alle opere pubbliche nell'età repubblicana e augustea*, Napoli 1998, s. 204-220.

Wydaje się zatem, że cenzorzy mogli zawrzeć w edykcie postanowienia dotyczące licytacji związanych w *leges censoriae*¹⁰⁵. Przede wszystkim mogli zakazać niektórym osobom udziału w licytacji, a nawet bycia współnikiem osoby, która otrzymała kontrakt.

5. Edykty cenzorskie w okresie pryncypatu. O tym, że *ius edicendi* stanowiło istotną kompetencję cenzorów, świadczyć może fakt, że jeszcze w pryncypacie, kiedy sam urząd cenzora był już w fazie zaniku i tylko od czasu do czasu podejmowano próby jego reaktywacji, uprawnienie to nadal bywało wykorzystywane.

Urząd cenzora odżył w czasach Klaudiusza, kiedy cesarz objął go, dobierając sobie jako kolegę Vitelliusa w latach 47-48 n.e.

quodque uno die XX edicta proposuit, inter quae duo, quorum altero admonebat, ut uberi vinearum proventu bene dolia picarentur; altero, nihil aeque facere ad viperae morsum quam taxi arboris sucum.

Suet. *Claud.* 16

Opisując osiągnięcia Klaudiusza jako cenzora, Swetoniusz odnotował, że jednego dnia ogłosił on dwadzieścia edyktów. W jednym z nich cesarz napominał, by w przypadku urodzaju w winnicy dobrze nasmołować beczki, natomiast drugi dotyczył ukąszenia żmii, na które najlepszym sposobem miał być sok z cisu. Swetoniusz niewątpliwie ironizował, chcąc ośmieszyć Klaudiusza podając tak błahe tematy edyktów. Rady dotyczące prowadzenia gospodarstwa nie wydają się jednak aż tak bezsensownym przedmiotem zainteresowania cenzora. Taki edykt miał jedynie funkcję informacyjną¹⁰⁶.

Należy oczywiście zadać jeszcze pytanie, czy edykty wspomniane przez Swetoniusza nie były już po prostu konstytucjami cesarskimi wywodzącymi się tylko z republikańskich odpowiedników. Wydaje się, że Klaudiusz, jako republikanin z przekonania, starał się raczej działać w ramach kompetencji przynależnych do danego urzędu. Skoro objął cenzurę, trudno sądzić, że edykty wydawał w oderwaniu od niej.

Relacja Swetoniusza wskazuje jednak z pewnością, że Klaudiusz wydawał dużo edyktów i że przynajmniej niektóre z nich miały charakter *edicta repentina*, ponieważ najwyraźniej nie były ograniczone do początku kadencji cesarza jako cenzora.

At Claudius matrimonii sui ignarus et munia censoria usurpans, theatralem populi lasciviam severis edictis increpuit, quod in Publium Pomponium consularem (is carmina scaenae dabat) inque feminas inlustris probra iecerat.

Tac. *Ann.* 11,13

¹⁰⁵ F. Cancelli, *Studi sui 'censores'*, s. 68-72 uznaje same *leges censoriae* za edykty. Są one jednak raczej *leges dictae*; por. A. Magdelain, *La loi a Rome*, s. 34.

¹⁰⁶ Por. A.H.J. Greenidge, *'Infamia'*, s. 59, klasyfikuje takie edykty jako rodzaj porad o ojcowskim charakterze.

Tacyt natomiast przekazał, że Klaudiusz, nieświadomy tego, co działo się w jego małżeństwie z Messaliną¹⁰⁷, sprawując urząd cenzora ukrócił surowymi edyktami swawolę ludu w teatrze, ponieważ widzowie obelżywie zwracali się do byłego konsula P. Pomponiusa, który był autorem sztuki, oraz do dobrze urodzonych kobiet. Historyk wyraźnie łączył wydanie edyktu z cenzurą, a zatem można przypuszczać, że był to właśnie edykt cenzorski.

Wydaje się, że i inne opisywane przez historyków posunięcia Klaudiusza jako cenzora przybierały zapewne formę edyktów, chociaż źródła nie dodają tej informacji. W szczególności na uwagę zasługują te fragmenty, w których mowa jest o tym, że Klaudiusz coś upowszechniał.

ac novas litterarum formas addidit vulgavitque, comperto Graecam quoque litterarum non simul coeptam absolutamque.

Tac. *Ann.* 11,13

Tacyt, wymieniając osiągnięcia Klaudiusza jako cenzora, napisał, że cesarz dodał i rozpowszechnił nowe litery dowiedziawszy się, że również alfabet grecki nie powstał w jednym momencie. Także Swetoniusz wspominał o tym osiągnięciu cesarza, nie łącząc go jednak ze sprawowaniem cenzury¹⁰⁸.

O tym, że zmiany w alfabecie były jednak domeną cenzorów, może świadczyć to, że pierwsza reforma pisowni w łacinie przypisywana jest wspomnianemu już Appiusowi Claudiusowi zwanemu Caecus. Był on znany między innymi z wprowadzenia rotacyzmu.

R litteram invenit ut pro Valesiis Valerii essent, et pro Fusiis Furii.

D. 1,2,2,36 (*Pomp. 1 ench.*)

Pomponius zanotował w *Enchiridionie*, że Appius wynalazł literę „r” zmieniając pisownię nazwisk rodowych *Valesii* na *Valerii* oraz *Fusii* na *Furii*¹⁰⁹. Przyjmuje się, że Appius i jego kolega pierwsi sporządzili listę senatorów na podstawie upoważnienia zawartego w *lex Ovinia*¹¹⁰. Na tej liście właśnie

¹⁰⁷ Historyk nie ukrywa ironii: Klaudiusz nie był świadomy tego, że Messalina przyprawia mu rogi, a sam tymczasem zabrał się za strzeżenie dobrych obyczajów ludu rzymskiego. Por. D.W.T.C. Vessey, *Thoughts on Tacitus' Portrayal of Claudius*, *AJP* 92.3/1971, s. 393-394; M. Griffin, *Claudius in Tacitus*, *CQ* 40.2/1990, s. 485.

¹⁰⁸ Suet. *Claud.* 41,3.

¹⁰⁹ Według Martianusa Capella (3,261), Appius zrezygnował również ze stosowania „z”: *Z vero idcirco Appius Claudius detestatur quod dentes mortui dum exprimitur imitatur*. Przyczyną miał być układ zębów w czasie jej wymawiania, przypominający zęby nieboszczyka. Jest to jednak pomyłka wynikająca z tego, że w V wieku n.e. nie znano już pisowni „s” jako „r”. Por. G. Hempl, *The Origin of the Latin Letters G and Z*, *TAPA* 30/1899, s. 24-26. Na temat reformy pisowni zob. też G.C. Fiske, *The Politics of the Patrician Claudii*, „*Harvard Studies in Classical Philology*” 13/1902, s. 27; M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*, Bd. 1, 1927 (przedruk München 1979), s. 42.

¹¹⁰ Por. G. Rotondi, *Leges publicae*, s. 233-234.

po raz pierwszy miała zostać zastosowana nowa pisownia¹¹¹. W źródłach rotacyzm nie jest powiązany z cenzurą Appiusa, ale faktycznie wydaje się, że to był najbardziej prawdopodobny moment jego upowszechnienia. Moim jednak zdaniem, nie ma powodu łączyć go z *lectio senatus*. Po pierwsze, cenzorzy sporządzali przecież już od dawna listy wszystkich obywateli i nie rozumiem, dlaczego akurat tworzenie listy senatorów miałoby stanowić szczególną okazję wprowadzenia reformy pisowni. Owszem, stan senatorski był z pewnością bardziej zainteresowany pisownią niż klasy niższe, ale przecież nie tylko oni posługiwali się pismem. Bardziej prawdopodobne wydaje mi się natomiast to, że Appius nową literę wprowadził w edykcje i – owszem – zastosował ją przy *lectio senatus* oraz w czasie cenzusu. Taka forma nadawała jego pomysłowi większą rangę i pozwalała mieć nadzieję na przyjęcie się reformy.

Jest bardzo prawdopodobne, że także Klaudiusz – podobnie jak jego przodek – zastosował *ius edicendi*, aby zapewnić nowym literom¹¹² szansę rozpowszechnienia. Zapewne zrobił to tuż po objęciu urzędu, aby tworzenie list obywateli stanowiło pierwszy test dla jego reformy.

Kolega Klaudiusza na urzędzie, Vitellius, także posługiwał się *ius edicendi*.

Igitur Vitellius, nomine censoris servilis fallacias obtegens ingruentiumque dominationum provisor, quo gratiam Agrippinae pararet, consiliis eius implicari, ferre crimina in Silanum, cuius sane decora et procax soror; Iunia Calvina, haud multum ante Vitellii nurus fuerat. hinc initium accusationis; fratrumque non incestum, sed incustoditum amorem ad infamiam traxit. et praebebat Caesar auris, accipiendis adversus generum suspicionibus caritate filiae promptior. at Silanus insidiarum nescius ac forte eo anno praetor, repente per edictum Vitellii ordine senatorio movetur, quamquam lecto pridem senatu lustroque condito. simul adfinitatem Claudius diremit, adactusque Silanus eiurare magistratum, et reliquus praeturae dies in Eprium Marcellum conlatus est.

Tac. Ann. 12,4

Powyższy przekaz Tacyta dotyczy właśnie Vitelliusa, który urząd wykorzystał, aby przypodobać się Agryppinie. Przyszła żona cesarza robiła wszystko, by zapewnić następstwo tronu swemu synowi, wówczas jeszcze Domicjuszowi. Zagrożeniem dla jego pozycji był Silanus, zaręczony z córką Klaudiusza Oktawią, a zatem przyszły zięć i naturalny następca cesarza. Mimo że siostra Silanusa, Iunia Calvina, do niedawna jeszcze była synową Vitelliusa, ten nie zawahał się zarzucić im zbytniej zażyłości. Wprawdzie nie mówił wprost o kazirodztwie¹¹³, ale był tego bliski. Oskarżenie to sprowadziło na Si-

¹¹¹ Por. F.X. Ryan, *Some Observations on the Censorship of Claudius and Vitellius, A.D. 47-48*, AJP 114.4/1993, 612.

¹¹² Por. Tac. 11,14. Klaudiusz wprowadził zapewne znaki: †, ‡ oraz). Por. R.P. Oliver, *The Claudian Letter †*, AJA 53.3/1949, s. 249-257; E. Huzar, *Claudius – the Erudite Emperor*, ANRW II.32.1/1984, s. 625-626; F.X. Ryan, *Some Observations*, s. 611 n. 1.

¹¹³ Paradoksem, który współcześni zapewne zauważyli, było to, że małżeństwo Klaudiusza i Agryppiny również miało charakter *incestum*. Wprawdzie cesarz uzyskał odpowiednie *senatuscon-*

lanusa infamię, a Vitellius, korzystając z kompetencji cenzorskich, usunął Silanusa ze stanu senatorskiego na mocy edyktu. Klaudiusz, usłyszawszy o tym, zerwał więzy powinowactwa doprowadzając do zerwania zaręczyn Oktawii i Silanusa. Nieszczęśnik musiał w dodatku rzec się pretury w ostatnim dniu kadencji, a urząd objął Eprius Marcellus.

Tacyt podkreślił, że edykt Vitelliusa był niezwykle: został wydany już po *lectio senatus* i po przeprowadzeniu *lustrum*. Był to zatem środek nietypowy. Wydaje się, że sam przedmiot edyktu – usunięcie kogoś z senatu – nie był standardowy. Zwykle przecież lista senatorów nie była ogłaszana w formie edyktu. Vitellius uciekł się do niej zapewne dlatego, że chciał dokonać zmiany w gotowym już *album senatorium*.

To, że Vitellius korzystał z *ius edicendi* uprawdopodobnia dodatkowo tezę, że edykty Klaudiusza miały charakter *edicta censoria*. Skoro jeden z cenzorów je wydawał, robił to zapewne i drugi. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że o ile w okresie republiki cenzorzy działali kolegialnie i wydawali edykty wspólnie, o tyle tu mamy do czynienia z samodzielnym działaniem jednego spośród urzędników.

6. Podsumowanie. Edykty cenzorskie były zatem wydawane z różnych powodów i dotyczyły wielu różnych kwestii. Wydaje się, że w okresie republiki cenzorzy publikowali na początku kadencji *edictum perpetuum*, w którym zawierali informacje dotyczące cenzusu i związanych z jego przeprowadzaniem zasad. Informowali w nim również o nieaprobowanych przez siebie zachowaniach, które zamierzali karać notą. Generalnie edykt miał charakter *edictum tralaticium*, chociaż – zwłaszcza w kwestiach obyczajowych – nowi cenzorzy dość często wprowadzali w nim zmiany. Zdarzało się też wydawanie w szczególnych okolicznościach *edicta repentina*, będących odpowiedzią na konkretną zaistniałą nagłe sytuację.

Swój edykt cenzorzy ogłaszali na zwoływanej przez siebie *contio*, a w razie potrzeby publikowali go szerzej. Potem tekst edyktu był zapewne wraz innymi dokumentami przechowywany w *aerarium Saturni* lub też w *Atrium Libertatis*.

Bardzo charakterystyczną cechą cenzury jest jej wyjątkowo silna kolegialność¹¹⁴, co ujawniało się na przykład w tym, że jeśli jeden z cenzorów zmarł w trakcie kadencji, drugi powinien natychmiast złożyć urząd. Z tą regułą wiąże się również to, że w okresie republiki edykty wydawali obaj cenzorzy wspólnie, co w źródłach wyraża sformułowanie *censores edixerunt*. Nawet jeżeli

sultum zezwalające na związek stryja z bratanicą, ale i tak odbył rytuały oczyszczające. Por. M. Ząbłocka, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*. Warszawa 1987, s. 119-122.

¹¹⁴ Por. H. Siber, *Zur Kollegialität der römischen Zensoren*, w: *Festschrift Fritz Schulz*, Bd. 1, Weimar 1951, s. 466-474.

w jakimś przekazie wymieniony jest tylko jeden cenzor, świadczy to jedynie o tym, że był on postrzegany jako bardziej wpływowy. Najczęściej sytuacja taka pojawia się w źródłach mówiących o osobistościach wybitnych. I tak z oczywistych powodów niewiele wiemy też o koledze na urzędzie Appiusa Claudiusa, ponieważ kiedy on zakończył cenzurę w przewidzianym przez *lex Aemilia* terminie, Appius nie zgodził się postąpić podobnie i – przy towarzyszącym swojej osobie *odium* – kontynuował sprawowanie urzędu. Mamy też informacje o cenzurze Katona, z których rzadko kiedy przebija nieco postać jego kolegi. U Cycerona bohaterem *De oratore* był mówca Krassus i dlatego opowiada on o edykcie *de rhetoribus Latinis* jako o swoim dziele. W tym ostatnim przypadku jednak inne źródła podają obydwu cenzorów jako autorów edyktu. Sytuacja ta zmieniła się dopiero za Klaudiusza, który jako cenzor wydawał edykty samodzielnie, podobnie zresztą jak dobrany przez niego na kolegę Vitellius. Edykty tych cenzorów miały przeważnie charakter *edicta repentina* i ogłaszane były w różnych momentach kadencji. W tym okresie cenzura należała już w zasadzie do przeszłości, a Klaudiusz próbował ją ożywić, co zupełnie mu się nie udało.

